

# Smutny Tuńczyk

# Spacer to święto

IG: poezzin  
poezzin.pl  
SIERPIEŃ 2024



## Sąsiad

Sąsiad już wie, że nie dożyje  
katastrofy klimatycznej.  
Liczy na nas.

Drogi sąsiedzie,  
przetrwalem trzydzieści lat,  
spełniając cudze potrzeby.  
Nie muszę przeżywać wszystkiego.

Więcej niż dwie osoby to zagłada.  
Więcej niż jedna osoba to kłótnia.  
Jedna osoba to komar w bursztynie.

## Spacer

Wychodzić i zawsze wracać.  
Wyciągać stopy zakopane w piasku.  
Chodzić wzdłuż brzegu lodowatego morza.  
Zaśpiew sprzedawców kukurydzy  
przypomina mi krzyk  
kierownika w hali magazynowej.  
Czas zwija się jak warkocze chalki.

## Gotowi

W obawie przed śmiercią psa  
przeglądasz internetowe schroniska.  
Dopisujesz do ich zdjęć reakcje na otwarcie  
drzwi, brzdęk puszki, huk burzy.

A może przygarniemy żółwia?  
Przeżyje nas, dzieci i wnuki,  
załamania rynku,  
zabójstwa prezydentów, wybuchy wojny.

Cześć, Żółwiu!  
Będziesz za nami tęsknił?

## Spacer to święto

I  
Tydzień zaczynamy od niewiedzy  
(rekordowe temperatury, ludobójstwo,  
wiece wyborcze).  
Ukraina, Palestyna, Ameryka  
- wszystkie wojny zostały spozycjonowane.  
Za długo scrollowałem, może gdzieś wyjdziemy?  
Fajnie będzie, jak telefon pójdzie z nami.

To było tak przerażające, że czekałem,  
aż wjedzie rickroll.  
Wyciągnięte po wodę dłonie  
spękane jak gliniany talerz.  
Niewypały na placach zabawach.  
Ciężarne kobiety pod zawalonymi budynkami.  
Jedyna śmierć jaka nie zrobiła na mnie wrażenia  
to śmierć autora. Pisanie to uprzywilejowanie.  
Pisanie to klasizm.

Słyszę w radiu:  
- Cmentarzy nie będziemy bombardować.

Pisanie to selfie na cmentarzu.

## II

Napisałem „prawda”,  
zastanawiając się, kiedy zacznę mówić.  
Niewypowiedziane rosło we mnie.  
Przerastało tkanki i objęło moich bliskich.  
Groźby były gorsze niż screeny.  
Miałem ręce zajęte drzeniem,  
oczy zajęte rozliczaniem wspomnień.  
Ktoś milcząc, podłożył ogień.  
Jestem spokojny jak pożar.

„Merci” wyraża więcej niż 1000 słów,  
choć według copy 1000 słów to 6000 znaków,  
czyli jakieś 300 złotych. Można je wydać  
na terapię albo poradę prawną. Dziękuję.

Jeszcze jedno pytanie:

- Jesteś z nami na zawsze  
czy na czas nieokreślony?

## III

I teraz kiedy wszystko jest jasne,  
nie wszystko jest jasne jak słońce,  
cieple jak ogień, bliskie jak wojna,  
zaplanowane jak rozejm.

Umarła mi bateria i wiara.  
Czuję cringe na protestach,  
ksenofobię we wspólnotach.  
Chciałbym obchodzić coś więcej  
niż wybuchy powstań.

Spacer to święto jedyne możliwe bez ideologii,  
tańsze niż pogrzeb i starsze niż pomnik.  
Spacer to święto  
bez GPSa i bez powiadomień,  
tak pospolite, że niewiarygodne.  
Spacer to święto zbyt osobiste,  
więc da się zapomnieć.  
Spacer to święto  
z okresu zarazy i okresu wojen.  
Spacer to święto  
czasem niebezpieczne i budzące strach.  
Spacer to święto,  
choć często tym świętem jest jedynie Iza.